



WIELKOPOLSKA
IZBA
LEKARSKA

Poznań, dnia 16 marca 2017 r.

L.dz. WIL/Sk.-046-2012816/2017

Pani
Prof. Gertruda Uścińska
Prezes
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
ul. Szamocka 3, 5
01-748 Warszawa

Szanowna Pani Prezes,

W imieniu moich kolegów, lekarzy w trakcie szkolenia specjalizacyjnego, zwracam się do Pani z prośbą o interpretację wykładni przepisów prawa pracy dotyczącej wysokości odpłatności składek ZUS, które obecnie są różnie interpretowane przez poszczególne oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W krótkim zarysie chciałbym przedstawić Pani Prezes problem wynikający ze zmuszania lekarzy do zawierania oddzielnych umów cywilnoprawnych na pełnienie dyżurów medycznych w jednostkach w których posiadają umowę o pracę. Nowelizacja ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 października 2010 r. zmieniające rozporządzenia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. Nr 198, poz 1320) zobligowały szpitale do zawarcia z lekarzami w trakcie szkolenia specjalizacyjnego dodatkowej umowy na pełnienie dyżurów medycznych w godzinach nadliczbowych (nocnych, świątecznych) nie precyzując charakteru umowy – umowa o pracę czy umowa cywilnoprawna. W związku z tym, jak podkreślają członkowie Komisji ds. Młodych Lekarzy, w całym kraju dochodzi do nadużyć ze strony szpitali. Zarządy wymuszają zawieranie przez lekarzy odrębnej umowy cywilnoprawnej na pełne dyżurów medycznych, pomimo istniejącego między stronami stosunku pracy w ramach umowy o pracę. Wspomniane wyżej przepisy mają na celu podkreślenie odrębności finansowania normalnych godzin pracy lekarzy-rezydentów (ze środków Ministra Zdrowia) od godzin przeznaczonych na pełnienie przez niego dyżurów medycznych (świadczenie usług na rzecz szpitala). W wydanym 13.07.2015 komunikacie Ministerstwo Zdrowia wyraźnie podkreśla ten fakt. Identyczną interpretację przepisów przyjął Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie dwóch rezydentów kontra Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Gdańsku (syg. Akt VI P 212/15).

Należy zauważyć, że lekarze którzy rozpoczęli pracę przed nowelizacją ustawy oraz rozporządzenia realizują dyżury medyczne w ramach obowiązującej ich umowy o pracy.

Omawiane zmiany powodują nierówne traktowanie pracowników zatrudnionych na jednakowych stanowiskach. Lekarze rezydenci są również dyskryminowani względem innych zawodów, do których nie stosuje się omawianych przepisów szczegółowych. W uchwale z dnia 12 czerwca 1969 r. (syg. akt III PZP 1/69, OSNC 1969/11/197) Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, który zatrudnia pracownika poza normalnymi godzinami pracy, obowiązany jest za tę pracę płacić wynagrodzenie jak za pracę nadliczbową, chyba że jest ona wykonywana na podstawie odrębnej umowy, obejmującej rodzajowo zupełnie inne czynności. W przeciwnym razie mielibyśmy zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 12 kwietnia 1994 r. (sygn. akt 1 PZP 13/94, OSNP 1994/3/39) do czynienia z próbą obejścia przepisów o czasie pracy i wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Jak rozstrzygnięto we wspomnianym wyroku: "Umowa zlecenia zawarta przez zakład pracy (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, przewidująca wykonywanie przez niego po godzinach pracy - za ustalone w niej wynagrodzeniem - pracy tego samego rodzaju, co określony w umowie o pracę, stanowi umowę uzupełniającą umowę o pracę (...)". Dyżury medyczne, zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, stanowią element stosunku pracy pracownika wykonującego zawód medyczny, w tym więc również lekarza rezydenta.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził w treści wyroków z dnia 22 czerwca 2014 (syg. II UK 447/13 i II UK 482/13), że niedozwolone jest zawieranie odrębnych umów na pełnienie dyżurów medycznych przez podmioty medyczne z pracownikami (np.: lekarzami, pielęgniarkami, itp.) zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę. Pełnienie dyżurów przez lekarzy rezydentów odbywać się powinno zgodnie z kodeksem pracy. Nadużycia w tym zakresie powodują narażenie skarbu państwa na straty ze względu na odprowadzenie mniejszych składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Należy podkreślić, że we wspomnianych sprawach sądowych Zakład Ubezpieczeń Społecznych występował jako strona pozywająca zakłady opieki zdrowotnej za nieodprowadzanie odpowiednio wysokich składek. Wynikało to z omijania prawa pracy poprzez podpisywanie z lekarzami rezydentami oddzielnych umów cywilnoprawnych na pełnienie dyżurów medycznych.

Niepokojącym faktem jest sytuacja w której pomimo korzystnych dla lekarzy rezydentów oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnięć sądowych niektóre oddziały ZUS nie stosują prawa wynikającego z wyżej wymienionego orzecznictwa sądowego. Kontrolerzy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wielu rejonach kraju pomimo istnienia oddzielnych umów cywilnoprawnych na pełnienie dyżurów medycznych przechodzą bez uwag. Trwanie takiej sytuacji naraża Zakład Ubezpieczeń Społecznych na ponoszenie start wynikających z nieodprowadzania odpowiedniej wielkości składki która jest zależna od wynagrodzenia lekarza rezydenta, a samych lekarzy zmusza do pracy w nocy, święta i weekendy nawet za stawki omijające ustawę o płacy minimalnej.

Z poważaniem

Przewodniczący
Komisji ds. Młodych Lekarzy
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Zakon Urban
dr n. med. Bartosz Urban

PREZES
Okręgowej Rady Lekarskiej
Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
Krzysztof Kordel
dr n. med. Krzysztof Kordel